Współczesna władza nad interpretacją prawa a problematyka suwerenności wewnętrznej

18/2015

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2015.007>

Summary

Contemporary authority to interpret the law and the issue of internal sovereignty

Internal sovereignty is primarily conceived in the context of legislative power. It concerns the competence to normalize the relations within the state. The important competence of the sovereign is not only the legislative competence, but the authority to interpret the law as well. According to the English philosopher, Thomas Hobbes, it is an indispensable complement of sovereign power within the state. Also today it is not possibly to present the problem of internal sovereignty without taking into account the problem of interpretation of the law. In the article it is presented multiplicity of actors interpreting the law in the modern democratic state, which leads to the conclusion that the internal sovereignty is exercised by two sovereigns: the political community and the law.

1. Zagadnienie suwerenności wewnętrznej, związane z pojęciem cało-

władności jako „kompetencji normowania wszystkich stosunków wewnątrz państwa”¹, odnosi się przede wszystkim do kompetencji prawodawczych. Jednak istotnym dopełnieniem prawodawstwa, na co szczególnie zwraca uwagę współczesna teoria prawa, wydaje się interpretacja obowiązującego prawa. Rozważania o suwerenności wewnętrznej, które dotyczą w znacznej mierze określenia władzy publicznej, kompetentnej do rozstrzygania najważniejszych kwestii w państwie, powinny zatem kierować się także w stronę problematyki decydowania o właściwym rozumieniu obowiązującego prawa. Z pewnością władza nad obowiązywaniem prawa, ze względu na swoją złożoność, jest trudniejszym wyzwaniem niż władza prawodawcza. Nie sposób jednak podejść do suwerenności wewnętrznej ograniczając się do prawodawstwa. Biorąc pod uwagę funkcjonowanie współczesnego państwa i prawa, takiemu zredukowanemu ujęciu zbyt łatwo można by postawić zarzut uproszczenia. Niniejszy artykuł stanowi próbę ukazania problemu przy wskazaniu współzależności wspólnoty politycznej i prawa, które pretendują do miana suwerenów współczesnego państwa.

* Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego „Suwerenność – przemiany kategorii w ujęciu teoretycznym”. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2012/05/B/HS5/00756 z dnia 7 grudnia 2012 r.

1 L. Ehrlich, *Prawo narodów*, K.S. Jakubowski, Lwów 1927, s. 107.

2. Problematyka suwerenności wewnętrznej, rozwijana od czasów J. Bodina i T. Hobbesa, odnosi się przede wszystkim do władzy nad stanowieniem i obowiązywaniem prawa. Decydowanie o najważniejszych kwestiach w państwie nowożytnym wiąże się bowiem z zagadnieniem prawa publicznego i dotyczącymi go władczymi kompetencjami². O ile władca suwerenny J. Bodina musiał liczyć się z pewnymi ograniczeniami, które określały prawa fundamentalne, prawo naturalne i prawo Boże³, to już według T. Hobbesa ograniczenia były niedopuszczalne, bo pozbawiałyby suwerena najwyższej władzy. Dlatego kompetentnym do oficjalnej wykładni tych wyższych praw mógł być tylko suwerenny władca⁴. W przeciwnym razie spory na temat rozumienia „ponadustawowych” norm grozić mogłyby, jak wskazywał autor *Lewiatana*, wojną domową. Przedstawiając natomiast uprawnienia władcze suwerena nad stanowieniem i obowiązywaniem prawa, Hobbes zauważył, że odnosić się powinny zarówno do prawodawstwa, jak i autoryzowania praw ustanowionych wcześniej (przed objęciem władzy przez konkretny podmiot), a także do władzy nad interpretacją obowiązującego prawa⁵. Do aktualnego suwerena powinno

należać stanowienie nowych praw i zatwierdzanie wcześniej ustanowionych praw oraz zwyczajów. Natomiast bardzo wyrazistym poglądem Hobbesa, zwolennika nieograniczonej władzy suwerena, było stwierdzenie, że interpretacja praw wyższych (Bożego i naturalnego) oraz prawa pozytywnego podlegać powinna tylko tej władzy. Koncepcja T. Hobbesa wydaje się w pewnym zakresie wciąż aktualna i przez to pomocna przy zastanawianiu się nad współczesną suwerennością wewnętrzną. Biorąc pod uwagę rolę prawa w państwie i podmiot suwerenności, a więc naród czy wspólnotę polityczną, można odpowiedzieć na pytania związane z decydowaniem o najważniejszych kwestiach w państwie. Czy można powiedzieć, że suweren-wspólnota polityczna nie tylko stanowi i autoryzuje prawo, ale także decyduje o jego właściwej interpretacji? Pytanie to wydaje się ważne, ponieważ w przypadku negatywnej odpowiedzi, idąc za T. Hobbesem, można by dojść do wniosku o innym suwerenie. Warto zatem dokonać ustaleń, które podmioty we współczesnym państwie demokratycznym, biorąc pod uwagę przede wszystkim Rzeczpospolitą Polską, władne są do ustalania właściwej interpretacji prawa. Intuicyjnie prowadzi to do najważniejszych organów władzy publicznej, ale też do zagadnienia wspólnoty interpretacyjnej, które zostanie przedstawione w następnej kolejności.

3. Wśród podmiotów mających wpływ na interpretację prawa należy najpierw uwzględnić proces projektowania tekstów prawnych oraz ich ustanawianie. Już od tego momentu bowiem dochodzi do pewnych czynności interpretacyjnych. Przygotowanie projektu

2 Por. M. Loughlin, *Foundations of Public Law*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 102–106, 158–164.

3 Por. J. Bodin, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, przeł. R. Bierzanek, Z. Izdebski, J. Wróblewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 105, 111–112.

4 Por. T. Hobbes, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przeł. Cz. Znamierowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, s. 235, 244–245, 253–257.

5 Por. tamże, s. 238–248. Hobbes wprost stwierdził, że „(...) interpretacja wszelkich praw zależy od mocy suwerennej i interpretatorami mogą być tylko ci, których wyznaczy suweren (któremu jedynie poddany winien jest posłuch). Inaczej bowiem umiętny interpretator może nadać prawu

sens sprzeczny z tym, jaki mu chciał nadać suweren; a przez to interpretator staje się prawodawcą” (tamże, s. 244).

aktu prawnego wymaga interpretacji przedwstępnej polegającej na „rozumowaniu zwanym odwrotnym stosowaniem prawa, które antycypuje przewidywaną wykładnię doktrynalną i sądową”⁶. Ponadto należy wspomnieć, że reguły redagowania tekstów prawnych wzorują się na regułach interpretowania, a nie odwrotnie⁷. Inicjatywa legislacyjna we współczesnym państwie, także w Polsce, należy w znacznej mierze do władzy wykonawczej. Większość projektów aktów normatywnych jest przygotowywana przez instytucje rządowe⁸, w których przy opracowywaniu i uzgadnianiu (na poziomie uzgodnień w ramach jednego urzędu, a następnie na poziomie tzw. konsultacji międzyresortowych) do takiej interpretacji dochodzi. W drugiej kolejności, jeśli chodzi o ilość projektowanych aktów normatywnych, należy wymienić parlamentarne służby legislacyjne, które wspierane są przez ośrodki analityczne w rodzaju polskiego Biura Analiz Sejmowych. Także przy uzgadnianiu treści projektów aktów prawnych w parlamencie nieunikniona wydaje się interpretacja przedwstępna. Odnosi się ona zarówno do konstruowania poszczególnych aktów, jak i do ich uchwalania⁹. Efektem końcowym procesu ustawodawczego jest uchwalony akt prawny, którego treść wyznacza możliwości interpretacyjne

podczas obowiązywania prawa (m.in. poprzez określenie swobody decyzyjnej dla organów stosowania prawa¹⁰). Współcześnie jest dość oczywiste, że język tekstów prawnych, pomimo swojego wyspecjalizowania oparty na języku potocznym, jest językiem semantycznie otwartym i nie ma aktów normatywnych, które nie wymagają interpretacji. Dlatego już na etapie stanowienia prawa zakłada się, że sędzia nie będzie jedynie „ustami ustawy”. Natomiast można (i należy) przy tym ustalić, na ile umożliwić tę otwartość interpretacyjną. Inną kwestią są błędy prawodawcy, który może w sposób niezamierzony „wyznaczyć” dość szerokie pole dla przyszłej interpretacji. Pewnym problemem, który otwiera możliwości interpretacyjne jest także zjawisko częstych nowelizacji, powodujące tzw. spirale jurydyzacyjną¹¹. Trzeba pamiętać, że obowiązujący akt prawny jest efektem działań, ale także zaniedbań, autorów projektu (posiadających inicjatywę ustawodawczą bądź upoważnienie ustawowe), z którymi współpracować mogły inne podmioty (np. przy konsultacjach społecznych), a następnie efektem działań (lub zaniedbań) podmiotu prawodaw-

6 T. Giaro, *Wykładnia bez kodeksu. Uwagi historyczne o normatywności interpretacji prawniczej*, w: *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2005, s. 23.

7 Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002, s. 58–59.

8 Por. K.M. Ujazdowski, *Efektywność rządu albo kryzys legislacji*, w: „Politeja” 2012, nr 1(19), s. 269–270.

9 W Polsce, poza projektami rządowymi, poselskimi i senackimi, mogą być uchwalane projekty prezydenckie oraz przygotowane w ramach obywatelskiej inicjatywy prawodawczej. Z pewnością wszystkie z nich wymagają wskazanej interpretacji.

10 Por. Ch. Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, przeł. T. Pajor, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 197; H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, przeł. J. Woleński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 171–186; S. Wronkowska, M. Zieliński, *O korespondencji dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, w: „Studia Prawnicze” 1985, z. 3–4 (85–86), s. 304. Na temat luzów decyzyjnych stosowania prawa por. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2001, s. 35–48; tenże, *O aksjologii stosowania prawa*, w: *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Katowice 1992, s. 146–147.

11 Por. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1999, s. 65–66.

czego. Uchwalony tekst aktu prawnego jest zawsze materiałem do czynności interpretacyjnych podmiotów stosujących prawo i podlega także interpretacji pozostałych adresatów prawa.

Biorąc pod uwagę interpretację obowiązującego prawa, bardzo ważne znaczenie współcześnie zajmują sądy konstytucyjne. I chociaż uznawane są za element władzy sądowniczej (w Polsce Trybunał Konstytucyjny zaliczany jest do „sądów i trybunałów”), to jako pełniące rolę negatywnego ustawodawcy znajdują się pomiędzy władzą ustawodawczą a sądowniczą. Ocena zgodności z konstytucją aktów normatywnych wymaga czynności interpretacyjnych, zarówno w odniesieniu do wybranych norm konstytucyjnych (jako tzw. wzorców konstytucyjnych), jak i do norm zawartych w badanych przepisach prawnych. W ostatnich latach w polskim środowisku prawniczym miał miejsce spór związany z tzw. orzeczeniami interpretacyjnymi Trybunału Konstytucyjnego¹². Problem dotyczył uprawnienia TK do przeprowadzania wykładni odpowiadającej regulacjom sprzed 1997 r. o wykładni powszechnie obowiązującej. Zwłaszcza ze strony sędziów Sądu Najwyższego wysunięta została krytyka orzeczeń interpretacyjnych TK jako wykraczających poza kompetencje polskiego sądu konstytucyjnego i wchodzących na obszar ustawodawcy oraz sądów¹³. Z drugiej strony, jako argument na rzecz orzeczeń interpretacyjnych TK, podnosi się, że nie sposób jest dokonać oceny

zgodności norm z konstytucją bez przeprowadzenia ich dogłębnej interpretacji¹⁴. Główny zarzut krytyków Trybunału wiąże się z poglądem, według którego nie powinien on narzucać swojej interpretacji norm prawnych organom stosowania prawa. Natomiast strona przeciwna stara się podnosić, że wykładnia ustaw w zgodzie z konstytucją, prowadzona przez TK, gwarantuje lepszą ochronę praw jednostki¹⁵. Niezależnie od argumentacji podnoszonej w tym sporze trzeba przyznać, że dotyczy on swego rodzaju władzy nad interpretacją prawa. Nie jest to tylko specyfika polska. Wiaże się to ze zjawiskiem tzw. aktywizmu sędziowskiego sądów konstytucyjnych, zauważalnym w wielu państwach. W wyniku owego aktywizmu obowiązującą stają się wykładnia poszczególnych zasad prawnych (sądy konstytucyjne potrafią nawet wyprowadzać z nich kolejne zasady, czego przykładami są orzecznictwo polskiego TK¹⁶, niemieckiego FTK¹⁷), zajmujących doniosłe miejsce w systemie prawnym, a także innych wybranych norm prawnych. Wpływa to zarówno na stanowienie prawa, jak i jego stosowanie, co ukazuje znaczenie aktywizmu sędziowskiego w sądach konstytucyjnych, zajmujących ważną pozycję ustrojową we współczesnych państwach demokratycznych. Oczywiście, aktywizm

12 Szerzej na temat orzeczeń interpretacyjnych TK por. M. Hermann, *Wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy teoretycznoprawnej. Instrument ochrony ładu konstytucyjnego czy środek zapewniania jednolitości orzecznictwa?*, Trybunał Konstytucyjny, Warszawa 2015.

13 Por. L. Gardocki, *Problem tak zwanych wyroków interpretacyjnych Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Teoria i praktyka wykładni prawa*, dz. cyt., s. 153–157.

14 P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003, s. 215–221.

15 Por. tamże, s. 220.

16 Por. L. Morawski, *Filozofia prawa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2014, s. 220.

17 Por. B. Banaszak, M. Bernaczyk, *Aktywizm sędziowski we współczesnym państwie demokratycznym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012, s. 195. Praktyka orzecznicza polegająca na odkrywaniu nowych zasad prawnych występuje także w Trybunale Sprawiedliwości UE (wcześniej ETS). Na ten temat por. M. Dybowski, *Prawa fundamentalne w orzecznictwie ETS*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 27–30.

sędziowski ma też swoich przeciwników, wysuwających postulaty dotyczące wiernej (zgodnej z zamysłem twórców) interpretacji konstytucji¹⁸. Kontrowersje związane ze sposobem interpretacji ustawy zasadniczej przywołują wspomniane wyżej poglądy T. Hobbesa i każą zastanawiać się, kto we współczesnym państwie sprawuje władzę nad interpretacją prawa. Problem ten nie ogranicza się jedynie do sądownictwa konstytucyjnego, bo przecież interpretacja prawa to przede wszystkim sądownictwo powszechne i wyodrębnione z niego w ostatnich dziesięcioleciach sądownictwo administracyjne.

Interpretacja obowiązującego prawa wiąże się przede wszystkim z sądowym stosowaniem prawa. Bardzo rozbudowane współcześnie systemy prawne, ukazujące wielość (niekiedy określaną jako nadmiar prowadzący do tzw. inflacji prawa) regulacji prawnych odnoszących się do różnych dziedzin życia (zjawisko opisywane przez J. Habermasa jako kolonizacja świata życia przez systemy¹⁹), prowadzą w konsekwencji do wzrostu znaczenia władzy sądowniczej. Temu znaczeniu sprzyja charakter współczesnych regulacji prawnych. Z konieczności muszą one być general-

no-abstrakcyjne i nie są w stanie przewidzieć wszystkich przypadków, do których będą mieć zastosowanie. Ponadto proceduralizacja prawa, a więc oparcie decyzji w większym stopniu na procedurach, niż prawie materialnym, ma pewien wpływ na zmiany w klasycznym modelu stosowania prawa²⁰. Podczas stosowania prawa nie wystarcza wykorzystanie tradycyjnej metody sylogizmu prawniczego, w coraz większym stopniu dochodzi bowiem do wykorzystania teorii argumentacyjnej. Prowadzi to do większej swobody decyzyjnej współczesnego sędziego. Szeroki obszar regulacji prawnych sprawia, że do sądów należą współcześnie rozstrzygnięcia istotne dla funkcjonowania wspólnoty politycznej. Nawiązujący do tego R. Dworkin, zwolennik większej aktywności sędziowskiej, postawił tezę o imperium prawa, która oznacza, że współczesne sądy podejmują (i powinny podejmować) kluczowe decyzje w państwie i sędziowie są zobowiązani do aktywności, zapewniając nie tylko integralność prawa (przy dbałości o spójną interpretację zasad prawnych), ale przez tę aktywność gwarantują także integralność wspólnoty politycznej²¹. W odróżnieniu od sądów konstytucyjnych, po-

18 Por. A. Scalia, *A Matter of Interpretation. Federal Courts and The Law*, Princeton University Press, Princeton 1998, s. s. 23–25, 138–141. Wieloletni sędzia Sądu Najwyższego USA (nominowany przez R. Reagana w roku 1986) kojarzony jest z tekstualizmem i oryginalizmem, koncepcjami interpretowania Konstytucji USA. W Polsce podobne ujęcie prezentuje M. Piechowiak w swojej monografii poświęconej zasadzie dobra wspólnego. Por. M. Piechowiak, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Trybunał Konstytucyjny, Warszawa 2012, s. 195–269. Na temat aktywizmu i pasywizmu sędziowskiego por. L. Morawski, *Filozofia prawa*, dz. cyt., s. 215–230.

19 Por. J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, Tom II, przeł. A.M. Kaniowski, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 268–304.

20 Por. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa...*, s. 55–56.

21 Por. R. Dworkin, *Imperium prawa*, przeł. J. Winczorek, Wolters Kluwer, Warszawa 2006, s. 173–176, 409–414; Tenże, *Biorąc prawa poważnie*, przeł. T. Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 368; T. Kozłowski, *Autoritet versus przemoc. Ronald Dworkin w obronie imperium prawa*, „Studia Iuridica” 1996, t. XXXI, s. 57–59. Na temat integracyjnej funkcji prawa we współczesnym społeczeństwie por. J. Habermas, *Faktyczność i obowiązki. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, przeł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 81–97. Jednak Habermas kładzie akcent na spójność procedur podczas stosowania prawa, krytykując teorię integralności Dworkina jako zbyt daleko idącą (por. tamże, s. 227–255).

zostałe sądy nie podejmują rozstrzygnięć dotyczących najważniejszych zagadnień ustrojowych, przez co ich działalność odnosi się w mniejszym stopniu do problematyki suwerenności wewnętrznej. Jednak ich działalność orzecznicza, także w systemie prawa ustawowego, kształtuje rzeczywistość społeczną i ma wpływ na rozumienie obowiązującego prawa. Przykładem tego są choćby studia prawnicze w Polsce, na których poza studiowaniem obowiązujących aktów normatywnych istotnym materiałem studiów jest orzecznictwo sądowe. Również wskazywany wyżej problem aktywności i pasywizmu sądowego, można odnieść także do sądownictwa powszechnego oraz administracyjnego²². Przy zagadnieniu aktywizmu sędziowskiego pojawia się z kolei pojęcie precedensu, które dotyka także systemów prawa, w którym precedensnie jest wiążącym i samoistnym źródłem prawa. Nie przeszkadza to zjawisku precedensów niewiążących (tzw. precedensów *de facto*), które wpływają (nie koniecznie na rozstrzygnięcia, ale najczęściej na interpretację prawa) na podejmowane później inne orzeczenia sądowe²³. Zarówno sędziowie, jak i urzędnicy (np. zajmujący się podatkami) studiują orzecznictwo sądowe dotyczące obszaru ich działalności. To zjawisko nie jest niczym nagannym, sprzyja bowiem większej jednolitości podczas stosowania obowiązującego prawa. Trzeba jednak o nim wspomnieć, ponieważ ukazuje, że osoby stosujące prawo nie ograniczają się do poznania obowiązujących aktów prawnych, a więc jedynie do wskazań prawodawcy. W szczególnej pozycji wśród stosujących prawo (a więc także interpretujących prawo) znajduje się centralna administracja rządowa,

która poza stosowaniem prawa zajmuje się także legislacją (przygotowywaniem projektów aktów prawnych). Można uznać, że postulat korespondencji między dyrektywami stanowienia prawa a dyrektywami stosowania prawa najlepiej odnosi się do tego fragmentu administracji. Z pewnością, na tym obszarze funkcjonowania państwa trzeba stwierdzić pewną władzę nad interpretacją obowiązującego prawa, z którą powinna wiązać się poważna odpowiedzialność za spójność systemu prawnego.

Autor nowożytnej koncepcji podziału władz, Monteskiusz, przy charakteryzowaniu władzy sądowniczej w państwie stwierdził, że sędziowie to „jedynie usta, które wygłaszają brzmienie praw; nieożywione istoty, które nie mogą złagodzić ani ich siły, ani surowości”²⁴. Taka postawa miała być gwarancją stabilności prawa²⁵. Jednak współczesne pojmowanie pewności prawa nie ogranicza się do stabilności treściowej. Ważny jest bowiem pogląd, że poszczególne przypadki różnią się między sobą, co daje większą swobodę i odpowiedzialność sędziom i odczytywane jest jako stabilność dynamiczna (stabilność procedur), odpowiadająca raczej koncepcji H. Kelsena²⁶, który kładł nacisk na spójność prawa w rozumieniu formalnym (treść prawa miała w jego teorii znaczenie wtórne²⁷). Przy takim rozumieniu organy stosujące prawo mają szersze możliwości decyzyjne, porównywalne z organami wydającymi akty wykonawcze, nie może

24 Ch. Montesquieu, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 243.

25 Por. tamże, s. 236.

26 Por. H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, przeł. R. Szubert, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 298–299, 350–352.

27 Por. tenże, *General Theory of Law and State*, przeł. A. Wedberg, The Lawbook Exchange, Clark, New Jersey 2007 (reprint wydania Harvard University Press 1945), s. 110–114; Tenże, *Czysta teoria prawa*, dz. cyt., s. 301.

22 Por. L. Morawski, *Filozofia prawa*, dz. cyt., s. 222.

23 Por. tamże, s. 239–249.

być mowy więc o jednolitości orzecznictwa, a co najwyżej o porządku procedur. Ponadto ilość regulacji prawnych we współczesnym państwie sprawia, że coraz większe znaczenie ma interpretacja prawnicza, której nie można w sposób ściśle formalny uregulować. Sposób interpretacji określa szereg reguł i standardów, które są kształtowane przez lata w ramach środowiska interpretatorów, tworzącego swego rodzaju zinstytucjonalizowaną wspólnotę interpretacyjną. Dlatego rozważania na temat władzy nad interpretacją prawa powinny prowadzić do zagadnienia prawniczej wspólnoty interpretacyjnej.

4. Pojęcie wspólnoty interpretacyjnej kojarzone jest przede wszystkim z poglądami S. Fisha, zajmującego się problematyką interpretacji tekstów literackich. W swoim głośnym eseju „*Czy na tych ćwiczeniach jest tekst?*”, zastanawiając się nad literalnym znaczeniem tekstu stwierdził on, że przy akcie interpretacji normy rozumienia „nie są osadzone w języku (...), lecz w strukturze instytucjonalnej, w obrębie której słyszy się wyrażenia jako już zorganizowane ze względu na pewne przyjmowane cele i zamiary”, a interpretatorzy „są usytuowani w tej instytucji”, co oznacza, że „ich działania interpretacyjne nie są wolne, lecz ograniczone przez zrozumiałe praktyki i założenia owej instytucji, a nie reguły i ustalone znaczenia jakiegoś systemu językowego”²⁸. Odpowiadając na pytanie, co jest źródłem autorytetu interpretacji, tekst czy czytelnik, Fish wskazał wspólnotę interpretacyjną, pojmowaną „nie jako grupa jednostek, które podzielają jakiś punkt widzenia, lecz raczej jako punkt widzenia bądź sposób organizo-

wania doświadczenia, który wziął w swe władanie pewne jednostki w tym sensie, że [określające go] przyjęte rozróżnienia, kategorie rozumienia oraz warunki ważności i nieważności stały się treścią świadomości członków wspólnoty (...)”²⁹. Na gruncie nauk prawnych do zagadnienia wspólnoty interpretacyjnej nawiązał przede wszystkim wspomniany wyżej R. Dworkin, autor koncepcji integralności prawa. Jego zdaniem, prawo nie jest gotowym obiektem wymagającym jedynie definiowania i zastosowania, ale podlega nieustannej interpretacji związanej z podejmowaniem wysiłku argumentacyjnego³⁰, zarówno na poziomie stanowienia prawa, jak i stosowania prawa. Zasada integralności prawa (spójności prawa) odnosi się, jego zdaniem, do procesu legislacyjnego oraz do orzecznictwa. Zwłaszcza stosowanie obowiązującego prawa jest wyzwaniem interpretacyjnym i nie polega na prostym zastosowaniu reguł zawartych w aktach prawnych. Szczególnie widoczne jest to przy rozstrzyganiu trudnych przypadków (*hard cases*), których nie można rozwiązać poprzez ograniczanie się do zwykłych reguł, czyli norm prawnych, oraz pozostawienie sędziemu swobody wydania orzeczenia. Pojawia się konieczność stosowania zasad prawnych (dzięki którym sędzia ukazuje integralność prawa), a te ukazują powiązanie prawa z moralnością oraz normami społecznymi konkretnej wspólnoty politycznej (której przypisuje działanie moralne i moralną odpowiedzialność)³¹. Pojawia się zatem potrzeba zakorzenienia prawnika stosującego prawo w konkret-

28 S. Fish, *Czy na tych ćwiczeniach jest tekst?*, przeł. A. Szahaj, w: S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, Universitas, Kraków 2002, s. 63.

29 S. Fish, *Zmiana*, przeł. K. Arbiszewski, w: S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, Universitas, Kraków 2002, s. 251.

30 Por. R. Dworkin, *Imperium prawa*, dz. cyt., s. 230–231.

31 Por. tenże, *Biorąc prawa poważnie*, dz. cyt., s. 155–242.

nej tradycji prawnej, w której przechodzi on swego rodzaju formację prawniczą. W ramach wspólnoty interpretacyjnej prawnik R. Dworkina powinien kierować się postawą interpretacyjną charakteryzującą się poczuciem integralnej wizji obowiązującego prawa. Prezentujący taką postawę przedstawiciele wspólnoty prawnej, posiadający spójne rozumienie zasad prawnych, mogą (i powinni) być bardzo ważnym czynnikiem integrującym państwo rozumiane jako wspólnota polityczna. W odróżnieniu od koncepcji S. Fisha, Dworkin pojmując zarówno wspólnotę polityczną, jak i wspólnotę prawniczą (będącą bardzo istotnym elementem większej całości), jako konkretną i spersonifikowaną. Zwłaszcza sędziowie, którym najwięcej uwagi poświęcił w swoich pracach pełnią szczególną rolę w funkcjonowaniu tej wspólnoty, rozstrzygając najważniejsze spory w państwie. Nazywając sądy „stolicami imperium prawa”, a sędziów „jego książętami”, Dworkin zaznaczył, że nie są oni „wyroczniami i prorokami”³². Sędziowie, którzy są uformowani przez kulturę prawną danej wspólnoty politycznej, powinni kierować się w orzecznictwie spójnym zbiorem zasad (mają obowiązek wypracować własną teorię tych zasad), co wiąże się ze stosowaniem najlepszej twórczej interpretacji ustroju politycznego i doktryny prawnej ich wspólnoty³³. Trzeba przyznać, że wskazani przez Dworkina „książęta prawa” mają poważną władzę nad obowiązującym prawem, z którą wiąże się bardzo poważny obowiązek. Powinni przejść staranną formację w przedmiocie prawa opartego na zasadach (dobry prawnik nie może ograniczać się do wiedzy ogółu norm prawnych, ale powinien posiadać szeroką wiedzę zbioru

ru zasad, kluczowego dla każdego systemu prawnego), co w konsekwencji ma przełożyć się na praktykę opartą na poglądzie integralności prawa. A więc przy każdym stosowaniu prawa należy zachować postawę ukazującą szczególną dbałość o spójny system prawa. Oparta na rozumieniu wspólnoty interpretacyjnej wspólnota prawna nie oznacza jakiegoś zbiorowiska osób poddawanego badaniom społecznym, dzięki którym można ustalić opinię ogółu. Chodzi raczej o odpowiedzialną postawę interpretacyjną za cały system prawny, która w koncepcji Dworkina ma raczej normatywny charakter, a nie opisowy.

H. Krabbe, formujący na początku XX wieku tezę o suwerenności prawa, zwrócił uwagę na wspólnotę prawa jako szczególnie istotną przy eksponowaniu prawa jako suwerena. Prawdziwą istotę państwa, jego zdaniem można odnaleźć właśnie we wspólnocie prawa³⁴. Wspólnota prawa to wspólnota polityczna, która uznaje zwierzchność (władzę suwerenną) prawa. Wydaje się, że teoria R. Dworkina w sposób istotny nawiązuje do H. Krabbego, gdy podkreśla znaczenie wspólnoty prawa jako wspólnoty zasad prawa, które należy zgłębić i stosować. Inny anglosaski filozof prawa, J. Finnis, chociaż często polemiczny wobec poglądów R. Dworkina, wskazał na różnicę między rządami prawa a rządami form prawa, krytykując te ostatnie za ograniczenie do formalizmu prawniczego, w którym nie ma miejsca na pogłębione rozumienie zasad prawnych³⁵. Zarówno pisma H. Krabbego, jak i R. Dworkina oraz J. Finnisa ukazują system prawny jako

32 Por. tamże, s. 409.

33 Por. tamże, s. 256–257.

34 Por. H. Krabbe, *The Modern Idea of the State*, przeł. A. Wedberg, Clark, New Jersey 2007 (reprint wydania Harvard University Press 1945), s. 223–224.

35 Por. J. Finnis, *O racji publicznej*, przeł. A. Folta, Ius et Lex, Warszawa 2005, s. 29–30.

zbiór zasad i norm zawierających istotne treści dla funkcjonowania wspólnoty państwowej. Rozumienie wspólnoty prawa, którą jest (i powinna być) dana wspólnota polityczna, wiąże się zatem z jakimś spójnym (integralnym) rozumieniem tych zasad i norm (przy czym dopuszczalne są pewne różnice i spory dotyczące rozumienia, zwłaszcza jeśli chodzi o zasady). Innym, konkurencyjnym rozumieniem, na czym polega wspólnota prawa, jest pojmowanie jej jako strażnika procedur prawnych i rozumienie spójności systemu prawnego na sposób dynamicznego systemu H. Kelsena, w którym zaakcentowany jest porządek kompetencyjny, a nie treściowy. W takim ujęciu wspólnota prawa oparta jest na porządku organów stanowiących i stosujących prawo, które są w mniejszym stopniu zdeterminowane tradycją interpretacyjną czy ustrojową (akcentującą spójność treści prawa), co przekłada się na szerszą swobodę decyzyjną³⁶. Wydaje się, że każda konkretna wspólnota interpretacyjna odnosząca się do obowiązującego prawa (osoby przestrzegające, stanowiące, stosujące i komentujące prawo) znajduje się pomiędzy tymi dwoma wzorcami interpretowania prawa. Przekłada się to na poglądy dotyczące sposobu interpretowania obowiązującego prawa. Niezależnie od tego można uznać, że nie jest zbyt kontrowersyjne twierdzenie o wspólnotcie interpretacyjnej jako podmiocie władającym interpretacją obowiązującego prawa.

5. Rozważania nad suwerennością wewnętrzną, przy uwzględnianiu wskazywanego przez T. Hobbesa aspektu władzy nad interpretacją obowiązującego prawa, prowadzą do zagadnienia

współczesnego podmiotu tej władzy. Organ prawodawczy nie może sprawować takiej władzy nie tylko z powodów wynikających z zasady podziału czy separacji władz, ale przede wszystkim z powodu braku możliwości nadzoru nad interpretacją prawa, zauważalnego zwłaszcza w czasach współczesnych. Natomiast organy stosowania prawa z sądami na czele, które posiadają dość duże możliwości interpretacji prawa obowiązującego, zajmują się tą interpretacją (która na ogół nie jest wiążąca przecież) na pewnym tylko obszarze. Podobnie jest z doktryną prawa, która jest podzielona w zależności od gałęzi prawnych, i nie stanowi jakiegoś monolitu interpretacyjnego, chociaż stanowi poważny czynnik wzmacniający poglądy na temat interpretacji na gruncie poszczególnych gałęzi prawnych. To wszystko prowadzi do zagadnienia wspólnoty interpretacyjnej będącej ważną częścią wspólnoty politycznej oraz do zagadnienia prawa, którego nie można ograniczyć do zbioru przepisów, bo jest zakorzenione w konkretnej kulturze prawnej, w ramach której prawo jest stanowione i interpretowane. Wydaje się zatem, że współczesnymi suwerenami (biorąc pod uwagę suwerenność wewnętrzną), m.in. w Rzeczypospolitej Polskiej, są prawo i wspólnota polityczna. Pozornie tylko ma miejsce rywalizacja między nimi. Przykład sprawowania władzy nad interpretowaniem prawa ukazuje, że ta relacja przyjmuje raczej postać współzależności, prowadzącej do zagadnienia wspólnoty prawa. We współczesnym państwie demokratycznym wspólnota polityczna nie posiada władzy absolutnej, jest związana zbiorem procedur prawnych oraz zasadami prawa, które uznaje (a więc nie tylko ustanawia, czego przykładem jest zasada godności człowieka) w ustawie zasadniczej. Przy interpretowaniu norm prawnych, a przede

36 Takie ujęcie jest bliższe tradycyjnemu pozytywizmowi prawniczemu, którego przyzwolenie na dużą swobodę decyzyjną sędziów jest dowodem, że nie jest to koncepcja całkowicie nawiązująca do poglądów T. Hobbesa.

wszystkim zasad prawnych, jest związana pewną tradycją interpretacyjną, do której w pierwszej kolejności nawiązują prawnicy, uformowani przez tę tradycję (przez kulturę prawną). Z drugiej strony, prawo nie może w sposób nieograniczony posiadać władzy zwierzchniej nad wspólnotą polityczną, w ramach której jest stanowione oraz interpretowane. Nie można współcześnie uznać za H. Kelsenem, że „prawo tworzy prawo” i w ten sposób jest nieograniczone³⁷, bo choćby przykład zasad prawnych (norm, które nie są wolne od zewnętrznych wobec prawa dziedzin) pokazuje integralność prawa z życiem konkretnej wspólnoty politycznej.

Bibliografia

- Banaszak B., Bernaczyk M., *Aktywizm sędziowski we współczesnym państwie demokratycznym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012.
- Bodin J., *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, przeł. R. Bierzanek, Z. Izdebski, J. Wróblewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.
- Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, przeł. T. Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Dworkin R., *Imperium prawa*, przeł. J. Winczorek, Wolters Kluwer, Warszawa 2006.
- Dybowski M., *Prawa fundamentalne w orzecznictwie ETS*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007.
- Ehrlich L., *Prawo narodów*, K.S. Jakubowski, Lwów 1927.
- Finnis J., *O racji publicznej*, przeł. A. Folta, Ius et Lex, Warszawa 2005.
- Fish S., *Czy na tych ćwiczeniach jest tekst?*, przeł. A. Szahaj, w: S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, Universitas, Kraków 2002, s. 59–80.
- Fish, *Zmiana*, przeł. K. Arbiszewski, w: S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, Universitas, Kraków 2002, s. 251–276.
- Gardocki L., *Problem tak zwanych wyroków interpretacyjnych Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2005, s. 153–157.
- Giaro T., *Wykładnia bez kodeksu. Uwagi historyczne o normatywności interpretacji prawniczej*, w: *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2005, s. 13–27.
- Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, przeł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego*, Tom II, przeł. A.M. Kaniowski, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Hart H.L.A., *Pojęcie prawa*, przeł. J. Wołęński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Hermann M., *Wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy teoretycznoprawnej. Instrument ochrony ładu konstytucyjnego czy środek zapew-*

37 Por. H. Kelsen, *General Theory of Law and State*, dz. cyt., s. 132–133; tenże, *Czysta teoria prawa a jurysprudence analityczna*, przeł. K. Pleszka, w: T. Gizbert-Studnicki, K. Pleszka, R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Współczesna teoria i filozofia prawa na Zachodzie Europy*, Instytut Nauk Politycznych UJ, Kraków 1985, s. 39–40.

niania jednolitości orzecznictwa?, Trybunał Konstytucyjny, Warszawa 2015.

Hobbes T., *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przeł. Cz. Znamierowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954.

Kelsen H., *Czysta teoria prawa*, przeł. R. Szubert, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

Kelsen, Hans, *Czysta teoria prawa a jurisprudence analityczna*, przeł. K. Pleszka, w: T. Gizbert-Studnicki T., Pleszka K, Sarkowicz R., Stelmach J., *Współczesna teoria i filozofia prawa na Zachodzie Europy*, Instytut Nauk Politycznych UJ, Kraków 1985, s. 25–45.

Kelsen H., *General Theory of Law and State*, przeł. A. Wedberg, The Lawbook Exchange, Clark, New Jersey 2007 (reprint wydania Harvard University Press 1945).

Kozłowski, *Autorytet versus przemoc. Ronald Dworkin w obronie imperium prawa*, „Studia Iuridica” 1996, t. XXXI, s. 47–67.

Krabbe, *The Modern Idea of the State*, przeł. A. Wedberg, Clark, New Jersey 2007 (reprint ed. Harvard University Press 1945).

Leszczyński L., *O aksjologii stosowania prawa*, w: *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Katowice 1992, s. 143–152.

Leszczyński L., *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2001.

Loughlin M., *Foundations of Public Law*, Oxford University Press, Oxford 2012.

Montesquieu Ch., *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957.

Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1999.

Morawski L., *Filozofia prawa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2014.

Perelman Ch., *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, przeł. T. Pajor, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.

Piechowiak M., *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Trybunał Konstytucyjny, Warszawa 2012

Scalia A., *A Matter of Interpretation. Federal Courts and The Law*, Princeton University Press, Princeton 1998.

Tuleja P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003.

Wronkowska S., Zieliński M., *O korespondencji dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, w: „Studia Prawnicze” 1985, z. 3–4 (85–86), s. 301–327.

Ujazdowski K.M., *Efektywność rządu albo kryzys legislacji*, w: „Politeja” 2012, nr 1(19), s. 269–279.

Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002.